



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych

Author: Paweł Sarna

Citation style: Sarna Paweł. (2018). Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych. "Rocznik Prasoznawczy" (R. 12 (2018), s. 125-135).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Paweł Sarna¹

Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych

STRESZCZENIE

Celem opracowania jest charakterystyka działań podjętych przez czasopisma społeczno-kulturalne, które włączyły się w akcję popularyzującą sprawy Ziem Odzyskanych. Szczególnie starania, by wywołać dyskusję nad tym tematem w całej polskiej prasie, poczyniła między innymi redakcja katowickiego czasopisma „Odra” (1945-1950). Redakcja pisma starała się ukazać tereny zachodnie jako teren posiadający ogromny potencjał. Celem zespołu redakcyjnego „Odry” było jak najpełniejsze uczestnictwo w ułożeniu i realizacji projektu, dzięki któremu obszar kraju, ciągle jeszcze odizolowany od reszty, ujawniłby w pełni swoje możliwości.

SŁOWA KLUCZOWE: propaganda PRL, Ziemie Zachodnie i Północne Polski (Ziemie Odzyskane), czasopisma kulturalne, „Odra”, „Odrodzenie”, „Kuźnica”, „Tygodnik Powszechny”

Wprowadzenie

Prasa społeczno-kulturalna w latach tużpowojennych stanowiła ważne forum dyskusji, przy czym szczególnie w niej eksponowane spory o kulturę były w dużej mierze zamiennikiem tematów politycznych. Wiele uwagi publicystów skupiała na sobie sprawa Ziem Odzyskanych². Od samego początku, niezależnie od sympatii politycznych, popularyzowano tzw. tematykę integracyjną, przypominano zarówno o prawach Polski do tych terytoriów, jak i o ich „piastowskim rodowodzie”, gorąco zachęcano do osadnictwa na tych terenach. Propaganda dotycząca Ziem Zachodnich i Północnych nie była zjawiskiem nowym, opierała się bowiem na tezach wypracowanych przez polską myśl zachodnią jeszcze w XIX wieku, a rozwiniętych

¹ Dr; Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

² Autor artykułu świadomie zamiennie stosuje terminy „Ziemie Odzyskane”, „Ziemia Zachodnie i Północne”. Więcej na temat polityczno-pragmatycznego ich obciążenia można przeczytać np. w następujących pracach: J. Jasiński, *Czy powinniśmy odcinać się od pojęcia Ziemia Odzyskane?*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5, s. 315-320; J. Szydłowska, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945-1989)*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2013, s. 11-12; R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945-1948*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2010, s. 10-12.

i rozbudowanych w ciągu pierwszej połowy XX wieku i w okresie II wojny światowej³. Odwołania do polskiej „myśli zachodniej” były zarówno częścią mistyfikacji stosowanej przez nową władzę, jak i czynnikiem legitymizującym istnienie Polski Ludowej⁴. Charakterystycznym na tym tle przykładem jest działalność katowickiej „Odry” w latach 1945-1950. Do czasu utworzenia pisma Bolesława Piaseckiego „Dziś i jutro” końcem listopada 1945 roku, redaktorzy „Odry” byli jedynymi przedstawicielami radykalno-narodowej przedwojennej prawicy, którzy w Polsce Ludowej mieli możliwość wydawania własnego organu prasowego⁵. Z jednej strony działania czasopisma stworzonego przez Wilhelma Szewczyka i autorów z przedwojennej grupy Fantana współbrzmiały z oficjalną propagandą polskości na Ziemiach Odzyskanych, z drugiej strony przemycano treści niezgodne z kierunkiem wyznaczanym przez władze. Było to pismo uznawane za opozycyjne, a w związku z tym poddawane szczególnie wnikliwej cenzurze⁶.

W artykule scharakteryzowano wybrane działania w kampanii prasowej na temat Ziemi Północnych i Zachodnich podejmowane w latach tużpowojennych przez wspomnianą „Odrę”, a także inne tygodniki: „Odrodzenie”, „Kuźnica”, „Tygodnik Powszechny”.

PPR – prasa, propaganda, regionalizm

W jubileuszowej publikacji *25 lat prasy na ziemiach zachodnich i północnych* wyliczono zasługi prasy w kształtowaniu nowego społeczeństwa. Podkreślano, że w latach tużpowojennych była ona orędownikiem regionalizmu pojętego jako „element konstytutywny kultury narodowej”, jak również narzędziem służącym społecznej integracji, bowiem nowo powstałe społeczności „będące zlepkiem ludzi różniących się kulturą, tradycją, a nawet językiem, pełne były konfliktów, na tle których rodziły się tendencje separatystyczne w obrębie grup zawodowych, etnicznych czy terytorialnych”⁷. W przywołanej publikacji historyk Tadeusz Białecki zauważał jednak również negatywne aspekty przemian, jakie nastąpiły w Polsce pod koniec lat 40.: „Centralizacja życia kulturalnego przyczyniła się do zahamowania

³ R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne...*, s. 8; J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1948*, Arboretum, Wrocław 1977, s. 8-9.

⁴ M. Senczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor: *Wstęp, [w:] Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzki – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Senczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 2016, s. 10.

⁵ M. Fic, *Wilhelm Szewczyk (1916-1991). Śląski polityk i działacz społeczny*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007, s. 88.

⁶ IPNK, sygn. 02/144, k.177, 180-181. Ocena tygodnika „Odra” za okres grudnia i stycznia 1949 z 8 lutego 1949; Zob. K. Heska-Kwaśniewicz, *Pierwsza „Odra” w ocenie służb bezpieczeństwa*. „Odra” 2004, nr 11, s. 40-44.

⁷ *25 lat na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. A. Wakar, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „PRASA”, Kraków 1972, s. 12.

wielu cennych inicjatyw i poczyniń; przerwano wówczas wydawanie wielu pism. Likwidacja tych czasopism, które zdołały już okrzepnąć, osiągnęły odpowiedni poziom i autorytet u czytelników, była z pewnością niekorzystna dla upowszechniania kultury⁸. Istotnie, w związku z centralizacją pozbyto się niewygodnych pism. Warto zaznaczyć, że pisma-efemerydy zaczęły znikać już w 1946 roku. Rozwój czasopiśmiennictwa lokalnego, jak również kształtujące się na ziemiach nowych więzi lokalne – przede wszystkim w środowiskach inteligenckich – zostały na nowym etapie przemian, tj. w początkach lat 50., rozbite⁹. Warto przypomnieć, że koncepcje oparte na leninowskim modelu prasy do początków 1947 roku miały charakter teoretyczny. W październiku 1947 roku zaakceptowano model prasy Polskiej Partii Robotniczej¹⁰. Skrytykowano także prasę „czytelnikowską” i wyznaczono jej nowe zadania. Pośród zlikwidowanych czasopism w tamtym okresie znalazła się czytelnikowska „Odra” – ostatni numer ukazał się w styczniu 1950 r.

W kampanii prasowej na temat Ziem Zachodnich i Północnych badacze wyróżniają kilka faz¹¹. W 1948 roku zakończono proces zmasowanej propagandy, którego uwieńczeniem stała się Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (w tym roku działalność zakończyło również Ministerstwo Ziem Odzyskanych), jednak zainteresowanie tzw. prasy centralnej Ziemiami Zachodnimi i Północnymi stopniowo słabło właściwie już od początku 1946 r. Poza nielicznymi wyjątkami pozostało ono domeną nowej prasy powstałej na tych terenach oraz dziennikarzy śląskich i poznańskich.

Wypowiedzi prasowe bez względu na różnice polityczne autorów łączyła wspólna troska o zagospodarowanie Ziem Zachodnich i Północnych traktowanych jako bezdyskusyjny wymóg polskiej racji stanu. Prasa katolicka kładła nacisk na narodowy aspekt osadnictwa, przy czym pokazywała szczególną rolę Kościoła jako czynnika integracji nowej społeczności¹². Szybko podjęto próby sterowania prasą, przy czym bardzo wyraźny był związek między propagandą a cenzurą – na przykład zalecenia dla poszczególnych redakcji kierowano z jednoczesnym powiadomieniem placówek cenzorskich¹³.

W pierwszych latach powojennych istniał spory stopień pluralizmu aktywności społecznych, na który pozwalały władze. W odniesieniu do Ziem Odzyskanych trzeba pamiętać, że idea anektowania, a później zagospodarowania tych obszarów przede

⁸ T. Białecki, *Prasa szczecińska*, [w:] *25 lat na Ziemiach...*, s. 80.

⁹ G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945-1957*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 285. Por. M. Gierula, *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2005, s. 49.

¹⁰ T. Mielczarek, *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”*. *Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003, s. 24-26.

¹¹ Alina Słomkowska wyróżnia cztery fazy, wskazując na wzmogoną agitacyjną i organizatorską rolę prasy w akcji przesiedleńczej i osadniczej w pierwszym okresie (do końca 1945 roku). A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 197-211.

¹² R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne...*, s. 117.

¹³ A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944-1947*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1994, s. 36-37.

wszystkim szybko zyskała wymiar instytucjonalny. Wśród podległych resortów utworzonego w lipcu 1944 roku Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wymieniono również Resort Informacji i Propagandy, i był to pierwszy oficjalny element aparatu propagandowego nowych władz (prowadził m.in. działalność wydawniczą)¹⁴. Początkowo organy propagandy państwowej miały status prawny oddziałów administracji lokalnej, ale w rzeczywistości działały jako pełnomocnicy organów centralnych¹⁵. W listopadzie 1945 roku powstało Ministerstwo Ziem Odzyskanych na czele z Władysławem Gomułką¹⁶. Reaktywowano mający korzenie w międzywojniu Polski Związek Zachodni z centralą w Poznaniu. W latach 40. PZZ był bardzo aktywny na polu inicjatyw wydawniczych, sygnował szereg periodyków: tygodniki „Polska Zachodnia” i „Nowiny Opolskie”, miesięcznik „Strażnica Zachodnia”. W miarę upływu lat również ta organizacja stawała się coraz bardziej zależna od władz centralnych. Jak wskazuje Grzegorz Strauchold, środowiska zachodnie, zgrupowane wokół PZZ, wskazywały na konieczność wyzyskania patriotyzmu lokalnego (regionalnego) w procesie wiązania z narodem polskim grup autochtonicznych¹⁷. Przywołany historyk podaje następującą definicję regionalizmu funkcjonującego w tamtym okresie: „Regionalizm, traktowany jako synteza wysiłków przeróżnych dyscyplin naukowych i aktywności społecznych, uzupełniony o zachowane pierwiastki kultury rodzimej, służyć miał tworzeniu pogłębionego integralnie, jednolitego społeczeństwa polskiego. [...] Scementowana jedność miała powstać dzięki wykorzystaniu możliwości tkwiących w odrębnościach”¹⁸.

Jeśli chodzi o podstawowe funkcje regionalizmu, jakie rysowały się w latach powojennych, między badaczami panuje zasadnicza zgodność poglądów. Małgorzata Mikołajczak pisze o tzw. wygaszaniu regionalizmu w latach 1945-1956. Badaczka uznaje, że problem Ziem Odzyskanych stał się jednym z ważniejszych regulatorów powojennej refleksji regionalistycznej. Wskazuje, że powojenny, koncesjonowany polityką państwa regionalizm stał się jednym z instrumentów władzy¹⁹. Na jego charakterze zaciążyło zobowiązanie, jakim było utwierdzenie polskości nowo przyłączonych obszarów. Rozwój idei regionalistycznej uniemożliwiał także brak spadkobierców jego przedwojennych promotorów, jak m.in. Aleksander Patkow-

¹⁴ Po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy, 1 stycznia 1945 roku, RiIP przyjął nazwę Ministerstwa Informacji i Propagandy.

¹⁵ T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004, s. 88.

¹⁶ Zmiany nastąpiły wcześniej. Przełom 1944 i 1945 r. przyniósł powołanie przy Prezydium Rady Ministrów Biura Ziem Zachodnich (Nowych), które zastąpiło Biuro dla spraw Zachodnich przy PKWN. 11 kwietnia 1945 Edward Ochab mianowany został na stanowisko pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych.

¹⁷ G. Strauchold, *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej...*, s. 279-282.

¹⁸ Tamże, s. 282.

¹⁹ M. Mikołajczak, *Wstęp: Regionalizm w Polskiej refleksji o literaturze (zarys problematyki i historia idei)*, [w:] *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. Z. Chojnowski, M. Mikołajczak, Universitas, Kraków 2016, s. 56-57.

ski, Józef Birkenmajer, Władysław Pniewski czy Emil Zegadłowicz²⁰. Co do oceny działań podejmowanych przez poszczególne redakcje czasopism istnieją znaczne rozbieżności.

Wojciech Browarny wskazuje na negatywną funkcję „narracji piastowskiej” (towarzyszącej brutalnym wypędzeniom Niemców oraz narodowościowej indoktrynacji), dostrzegając w tym kontekście rolę Zdzisława Hierowskiego jako jednego z twórców „Odry” oraz programu „krucjaty kultury na Ziemię Odzyskaną” ogłoszonego na jej łamach²¹. Z kolei Jacek Kolbuszewski oraz Grażyna Barbara Szewczyk wskazują na raczej pozytywne aspekty tego programu²². Mimo iż Z. Hierowski był głównym ideologiem „Odry”, na jej łamach głos zabrało na ten temat wielu autorów, wśród nich m.in. Zbyszko Bednorz, Jan Kucharski, Edward Skowron czy Zbigniew Zbroiński. Przywołany W. Browarny przypomina także o potępieniu „deklaracji ideowej pisarzy sudeckich” przez publicystów „Odry” oraz „Odrodzenia”, bezpodstawnie przypisujących twórcom z grupy Edwarda Kozikowskiego intencji separatystycznych²³. Można przypuszczać, że tak wyraźne potępienie przez Szewczyka idei „Polaka sudeckiego” mogło być związane z atakami na „Odrę” ze strony innych pism dotyczącymi separatyzmu śląskiego. To oczywiście tylko przypuszczenie.

Margines swobód, jaki pozostawiono inicjatywom oddolnym, z biegiem czasu ulegał zawężeniu, a „zapowiedzią faktycznych apetytów unifikacyjnych władzy politycznej” – jak wskazuje G. Strauchold – był jej stosunek do odrębności śląskich: „Nie było mowy o zachowaniu choćby skrawka autonomii dawnego, przedwojennego polskiego województwa śląskiego”²⁴.

„Listy z polskiego Zachodu”

Już w 1946 roku na łamach „Odry” odnotowano spadek zainteresowania prasy ogólnopolskiej tematyką Ziemi Odzyskanych. Z goryczą stwierdzano, że redakcji nie udało się wywołać szerszej dyskusji na łamach programu kulturalnego dla Ziemi Odzyskanych: „[...] Można się posprzeczać z dociekliwą »Kuźnicą«, co jest w tej chwili ważniejsze, problematyka marksizmu czy polskiego Zachodu, ale pozostanie

²⁰ Tamże, s. 58.

²¹ W. Browarny, *Między „odzyskiwaniem” a „ślązaczeniem”*. Literacki obraz Śląska i polski dyskurs nowoczesności, [w:] *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Universitas, Kraków 2012, s. 89-91; Por. P. Sarna, *Działalność publicystyczna Wilhelma Szewczyka na łamach „Odry”*, [w:] *Wilhelm Szewczyk. Pisarz, publicysta, niemcoznawca. Materiały posesyjne*, red. J. Śliwiok, Wszechnica GTPN, Katowice 2002, s. 26.

²² J. Kolbuszewski, *Literatura wobec historii*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1997, s. 219-257; G.B. Szewczyk, *Zdzisława Hierowskiego poglądy na literaturę i jego wizja Śląska*, [w:] *Oni tworzyli obraz Górnego Śląska w XX wieku*, red. A. Kubica, J. Mokrosz, Archiwum Państwowe w Katowicach, Stowarzyszenie Humanistyczne Europa, Katowice – Rybnik 2017, s. 103-112.

²³ W. Browarny, *Między „odzyskiwaniem” a „ślązaczeniem”*..., s. 91-92; W. Szewczyk, *Geografia literacka Ziemi Odzyskanych*, „Odra” 1948, nr 149, s. 2.

²⁴ G. Strauchold, *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej*..., s. 283.

żał do tego pisma, że i ono niewiele miejsca poświęciło dotąd tym najistotniejszym w państwie sprawom²⁵. Tradycją publicystów „Odry” stało się utyskiwanie na inne pisma, że za mało piszą o sprawach polskiego zachodu, a sprawy istotne ujmują w sposób skrzywiony²⁶. Jak uznaje J. Kolbuszewski, istotnie, to właśnie „Odra” dawała najpełniejszą i systemową informację na temat Ziem Odzyskanych, nie zaś „pisma centralne”, jak „Odrodzenie”, „Kuźnica” czy „Tygodnik Powszechny”²⁷.

Przykładem są działania „Odry” w pierwszym okresie, w którym na łamach całej prasy dominowała ekstatyczna stylistyka. Już w pierwszym numerze redaktorzy „Odry” krytycznie wypowiadali się o akcji osiedleńczej, stanowczo upominali się o prawa autochtonów: „[...] Na równi z troską o odbudowę kraju musimy postawić troskę o człowieka, o ludzi, którzy ziemię te zamieszkują. Polacy, którzy tu przychodzą, skłonni są uważać, że idą na ziemię niemieckie, które historycznie tylko były kiedyś polskimi [...]. Ci zapaleni »pionierzy polskości«, nie znający ziemi i ludzi, nie znający warunków politycznych, ekonomicznych i społecznych, w jakich się tutaj typ człowieka kształtował, nie mający zielonego pojęcia o tym, co tu było i jest – ci pionierzy skłonni są uważać wszystkich Ślązaków za Niemców, renegatów i zdrajców”²⁸. Pod koniec 1945 i w 1946 r. funkcjonowało w polskim społeczeństwie rozróżnienie na kraj i Śląsk – kraj i ziemię odzyskane (drugiej kategorii)²⁹. W oficjalnym dyskursie powojnia posługiwano się takimi terminami, jak: „Ziemię Odzyskane”, „polskie ziemie zagrabione, odwieczne ziemie piastowskie”, „prastare ziemie słowiańskie”, „nasze ziemie zgermanizowane”, „powracające do nas tereny zachodnie”, „polskie kresy zachodnie”, „polskie ziemie zachodnie”, czy poetyckie – „odzyskany dom”, tymczasem w języku potocznym nosiły one raczej miano Dzikiego Zachodu³⁰.

Dopiero pod koniec 1945 r. ton całej prasy krajowej stał się nieco bardziej obiektywny – starano się demaskować dotychczasowe naiwne postrzeganie Ziem Zachodnich i Północnych jako swoistego „eldorado”. W końcu roku w prasie związanej z PSL dużo miejsca poświęcano przedstawieniu negatywnych aspektów życia na poniemieckich terytoriach. Ukazywano bezplanowość akcji osiedleńczej, samowole i przekupstwo biurokracji oraz brak bezpieczeństwa, spowodowany między innymi zachowaniem się żołnierzy Armii Radzieckiej, o czym nie wolno było pisać³¹. Prasa PPR, krytykując „Gazetę Ludową”, przedstawiała jej publicystykę jako wrogą wobec umocnienia się Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej³². Równie odważnie jak „Gazeta Ludowa” poczynali sobie publicyści „Odry”, pisząc o nadużywających swojej władzy

²⁵ [brak autora], *Perspektywa Odry*, „Odra” 1946, nr 5, s. 1.

²⁶ Zob. np. [brak autora], „Odra” 1945, nr 7, s. 8.

²⁷ J. Kolbuszewski, *Literatura wobec historii...*, s. 225.

²⁸ Z. Hierowski, *Odbudowa Zachodu*, „Odra” 1945, nr 1, s. 4.

²⁹ J. Kolbuszewski, *Literatura wobec historii...*, s. 220.

³⁰ R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne...*, s. 57.

³¹ Tamże, s. 65.

³² Tamże.

milicjantach, a także o żołnierzach Armii Czerwonej³³. Odpowiadając na zarzuty „Trybuny Robotniczej”, tłumaczono się, że poruszanie tematu wybryków tzw. marduków radzieckich nie ma na celu podważenia sojuszu z ZSRR³⁴.

Na łamach „Odry” z biegiem czasu coraz wyraźniej obnażano chaos pierwszego okresu osadnictwa. W 1946 roku prasa już szeroko rozpisywała się o szabrownikach na Ziemiach Odzyskanych i łamaniu praw autochtonów. Pisano o częstych kradzieżach w świetle prawa, gdy właściciele gospodarstw uznawano za Niemców. Mechanizm zjawiska przedstawiono w „Odrze” na przykładzie powiatu prądnickiego³⁵. Eugeniusz Pauksza w rubryce „Listy z Polskiego Zachodu” zwracał uwagę na negatywne aspekty repolonizacji będące w opozycji do wzniosłych haseł na temat autochtonów. Wskazywał, że bycie Ślązakiem czy Mazurem jest stygmatyzujące. Autor potwierdzał, że wielu jego rozmówcom Ślązacy kojarzą się ze strażnikami w obozach. Repolonizacja, która miała oznaczać przywracanie Polaków będących rdzennymi mieszkańcami Ziemi Odzyskanych świadomości narodowej, była szczytnym hasłem. Tymczasem nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, a ludzie napływowi w stosunku do miejscowych stosują system zahukiwania, zastraszania³⁶. Obszernie pisano w „Odrze” o przewinieniach miejscowej administracji wobec Mazurów³⁷. Edmund Osmańczyk w artykule *Najtragiczniejsi Polacy* podniósł problem przymusowego wcielania Polaków do Wehrmachtu, jak również upominał się o Polaków uznanych za Niemców i wygnanych z kraju³⁸. Eryk Skowron stwierdził, że tuż po oswobodzeniu na Ślązaków wylała się fala nienawiści powstrzymująca ich udział w życiu zbiorowym³⁹. W sierpniu 1946 r. Maria Jarochowska sporządziła bilans dziesięciu miesięcy polskiego gospodarowania na Śląsku i ukazała przy tym w sugestywny sposób wizerunek szabrownika⁴⁰. Dariusz Jarosz wskazuje, że na bazie tych negatywnych doświadczeń właśnie w prasie blisko związanej ze sprawami Ziemi Odzyskanych, między innymi na łamach „Strażnicy Zachodniej” i w Odrze, sformułowano „pozytywny program repolonizacyjny”⁴¹.

Nie jest prawdą, jak twierdził Kazimierz Koźniewski, że łódzka „Kuźnica” zupełnie milczała o sprawach Ziemi Zachodnich⁴². Jedno z najbardziej wstrząsających świadectw tamtych czasów przekazał Mariusz Margal na łamach tego pisma: „Do

³³ [brak autora], *Perspektywa Odry*, „Odra” 1945, nr 9, s. 1.

³⁴ [Wi], *ZSRR w perspektywie Odry*, „Odra” 1945, nr 10, s. 8.

³⁵ J.K., *List z powiatu prądnickiego*, „Odra” 1945, nr 7, s. 7.

³⁶ E. Pauksza, *Obrona słabych*, „Odra” 1946, nr 22, s. 7. Por. A. Sylwester, *W nadodrzańskiej wsi*, „Odra” 1946, nr 25, s. 6-7.

³⁷ L. Kohutek, *Mazury po prostu*, „Odra” 1946, nr 17-18, s. 5.

³⁸ E. Osmańczyk, *Najtragiczniejsi Polacy*, „Odra” 1946, nr 6-7, s. 1.

³⁹ E. Skowron, *Nie chcemy być Ślązakami*, „Odra” 1946, nr 6-7, s. 4.

⁴⁰ M. Jarochowska, *Rzecz jasna (Śląsk po 10 miesiącach)*, „Odra” 1946, nr 26, s. 1.

⁴¹ D. Jarosz, *Obraz chłopca-osadnika na Ziemiach Odzyskanych w świetle publicystyki krajowej z lat 1945-1948*, „Dzieje Najnowsze” 1989, r. 21, z. 2, s. 122-123.

⁴² K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944-1950*, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 124.

ostatniego została miejscowa ludność ogołocona przez szabrownika. Widziałem chaty, gdzie nie tylko brak było pościeli czy garnka, ale gdzie nawet święte obrazy podziejowano ze ścian, bo były stare, a więc wartościowe. Zgrzybiały Barszczewski z Jondorfu, który prowadził w swej chacie polską szkołę za niemieckich czasów, został zastrzelony, bo opierał się rabunkowi. Siedmioro małych dzieci Turzyńskiego z Rożnowy śpi na deskach, bo ostatnie prześcieradło zrabowali przybysze⁴³.

Wśród polemik

Pomiędzy pismami istniały wyraźne różnice co do tego, jak należy pisać o Ziemiach Odzyskanych. Temat ten jako priorytetowy traktowała przede wszystkim „Odra”, co skutkowało licznymi komentarzami, szczególnie w rubryce „Krótkie spięcia”. Ironicznie potraktowano uwagi na łamach „Odrodzenia”, jakie padły w związku z publikacją w „Odrze” – w ocenzonej wersji – opowiadania Henryka Worcella *Gorący dzień w Heinzendorfie*⁴⁴. Autor opowiadania ukazał dzień przybycia polskich osadników do tytułowej dolnośląskiej wsi, a także trudności związane z nastawieniem ludności polskiej do nowej ojczyzny, wzmagane dodatkowo obecnością Niemców i wymuszonymi kontaktami między obiema nacjami. Worcell obnażył dwa ówczesne istniejące dyskursy: jeden poprawny politycznie i drugi – ukryty, poddający polityczne mity krytycznej analizie⁴⁵. Zarówno „piastowski mit” powrotu na Śląsk, jak i motyw szlachetnego osadnika-patrioty w zderzeniu z rzeczywistością okazują się mało funkcjonalne, fałszywe. Prawdziwy jest tutaj kompleks niższości polskiego ubogiego chłopca wobec gospodarza-Niemca.

W latach tużpowojennych język dotyczący Niemców, jakim posługiwała się prasa, był zbyt dosadny, by można było go usprawiedliwić świeżym poczuciem krzywdy, i nawet „Tygodnik Powszechny” nie był wolny od zdecydowanie mało subtelnej retoryki tamtego czasu. Bardzo ostro na temat Niemców wypowiadała się „Odra”. Domagano się na przykład stworzenia sytuacji pełnej czystości etnicznej w całym pasie pogranicznym⁴⁶. Na wzbudzeniu niechęci do Niemców zamieszkujących Ziemię Odzyskaną zależało władzom, które chciały uzyskać aprobatę narodu w masowych deportacjach ludności niemieckiej za Odrę⁴⁷.

Wyraźny sprzeciw „Kuźnicy” wiązał się z tekstem Zbyszka Bednorza – *Rozważania na pustyni*, którego autor głosił, że tworząc program dla Ziemi Odzyskanych,

⁴³ M. Margal, *Kraj, który woła o pomoc*, „Kuźnica” 1945, nr 27 (45), s. 6-7.

⁴⁴ [h], *Odrodzenie” cenzurki*, „Odra” 1946, nr 2, s. 8; H. Worcell, *Gorący dzień w Heinzendorfie*, „Odra” 1945, nr 11, s. 4-6.

⁴⁵ M.M. Podolczak, „Postkolonialne” postrzeganie historii Dolnego Śląska: między biografiami a opowiadaniem Henryka Worcella, „Wiek Stary i Nowy” 2012, s. 169-183.

⁴⁶ T. Boronowski, *Obowiązek czujności*, „Odra” 1945, nr 5, s. 1.

⁴⁷ R. Domke, *Ziemi Zachodnie i Północne...*, s. 58; W. Lenarczyk, „Dobry” i „zły” Niemiec w oczach publicystów „Tygodnika Powszechnego” i „Kuźnicy” (1945-1950), „Polska 1944/45-1989: Studia i materiały” 2001, nr 5, s. 109-134.

należy oprzeć się na trzech elementach tradycji – wspólnej pracy, modlitwy oraz śpiewu⁴⁸. Po tej publikacji „Kuznica” zaatakowała publicystykę „Odry”.

Częścią dyskusji nad programem kulturalnym dla Ziemi Zachodnich i Północnych, którą w latach 1945-1947 próbowała wszcząć redakcja „Odry”, jest bardzo interesujący wątek rozpoczęty w 1946 r., dotyczący regionalizmu śląskiego⁴⁹. Głos na ten temat zabrali m.in.: Stefan Papee, Bogdan Butryńczuk, Gustaw Morcinek, Zdzisław Hierowski, Wilhelm Szewczyk, Julian Lewański. Ostatni z wymienionych, dawny redaktor „Zarania Śląskiego”, w artykułach *Z trosk o ramy i definicje* oraz *Na mapie regionalizmów* podjął problematykę literatury ludowej XIX w. oraz postawił pytanie o literaturę górnośląską w odniesieniu do idei regionalizmu i zarzutów o separatyzm środowiska górnośląskiego⁵⁰. Wystąpieniem, które wywołało sporo emocji oraz polemikę, przede wszystkim zdecydowany sprzeciw Gustawa Morcinka, był artykuł Zdzisława Hierowskiego *Pożegnanie*⁵¹. G. Morcinek w tekście, którego tytuł zapożyczył z wymienionego artykułu Z. Hierowskiego („*Gente Silesius*”) zdecydowanie i bardzo ostro polemizował z tezą *Pożegnania*, że regionalizm śląski w międzywojniu nabierał cech separatyzmu⁵². Z dyskusji wyłonił się w zarysach interesujący kontekst historyczny. W tym czasie można bowiem mówić o spirali regresu, w jaką wpadły Katowice wraz z nastaniem epoki stalinowskiej. W. Szewczyk już w lipcu 1948 roku pisał o nich jako „mieście na wydmuchu” – przetrzebionym z cennych inicjatyw tużpowojennych. Jednym ze zwiastunów regresu była zapowiedź przeniesienia czasopisma z Katowic do Wrocławia, co jego redaktor naczelny skomentował następująco: „Ktoś skazał Katowice z całym jego potężnym górnośląsko-opolskim zapleczem na kulturalny uwiad”⁵³. Jak stwierdza Aleksander Wallis, „to, czego nie zdobyła dla siebie stolica, to zabrał ze Śląska Kraków, by powetować straty poniesione na rzecz Warszawy”⁵⁴. Był to zatem dla Górnego Śląska okres wyjątkowo nie-sprzyjający. Po okresie „szans” dla twórców górnośląskich w końcu lat 40. XX wieku nastął okres dominujących „zagrożeń”, a potem (w latach 1948–1955) usankcjonowania przemian, które dla wielu twórców okazały się szczególnie trudne⁵⁵.

⁴⁸ Z. Bednorz, *Rozważania na pustyni*, „Odra” 1946, nr 8, s. 2-3.

⁴⁹ P. Sarna, *Działalność publicystyczna...*, s. 24-28.

⁵⁰ J. Lewański, *Z trosk o ramy i definicje*, „Odra” 1947, nr 33, s. 2; J. Lewański, *Na mapie regionalizmów*, „Odra” 1947, nr 39, s. 2-3.

⁵¹ Z. Hierowski, *Pożegnanie*, „Odra” 1948, nr 25, s. 1.

⁵² G. Morcinek, „*Gente Silesius*”, „Odra” 1948, nr 32, s. 2.

⁵³ W. Szewczyk, *Na wydmuchu*, „Odra” 1948, nr 30, s. 1.

⁵⁴ A. Wallis, *Atlas kultury Polski 1946–1980*, Wydawnictwo ECO, Warszawa 1994, s. 22.

⁵⁵ M. Fic, *Aktywność środowisk twórczych Górnego Śląska w Polsce Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2011, nr 6, s. 160.

Zakończenie

Dyskurs czasopism społeczno-kulturalnych PRL-u stanowi fragment obszerniejszego tematu dotyczącego komunikowania się inteligencji, a – jak to określa Jerzy Myśliński – specyficzne sprzężenie zachodzące między władzami politycznymi oraz inteligencją było częściowo dwukierunkowe⁵⁶. Problem oceny postaw i zachowań intelektualistów w Polsce powojennej nie jest bynajmniej tematem zamkniętym. Znamiennym przykładem jest budząca kontrowersje ocena Instytutu Pamięci Narodowej dotycząca Wilhelma Szewczyka, wedle której nie może być patronem ulic czy placów⁵⁷. Historia czasopism działających w okresie tużpowojennym nadal wymaga dalszych pogłębionych badań. Pomimo scharakteryzowanego w artykule na przykładzie „Odry” częściowego wpisywania się jej w dyskurs dominującej ówczesnie narracji inspirowanych przez propagandę, zespół redakcyjny „Odry” spełnił swe zamierzenie, by stworzyć pismo w dużej mierze niezależne. Przez kilka lat swego trwania „Odra” zdobyła pozycję jednego z ważnych pism społeczno-kulturalnych w powojennej Polsce – delegatury działały w Olsztynie, Szczecinie, we Wrocławiu. Polityka redakcji, a także pomoc ze strony licznych współpracowników sprawiły, że udało się jej utrzymać rangę czynnika opiniotwórczego nawet w końcowym okresie działania, gdy presja ze strony władz skutecznie wpływała na treść ukazujących się publikacji.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Domke R., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945-1948*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2010.

Fic M., *Wilhelm Szewczyk (1916-1991). Śląski polityk i działacz społeczny*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007.

Gierula M., *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2005.

Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004.

⁵⁶ J. Myśliński, *Lata 1944–1948*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2011, s. 13-14.

⁵⁷ Na stronie internetowej IPN znalazła się nota rozpoczynająca się akapitem: „W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nazwa powyższa powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r., poz. 744)”, <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/41536,ul-Szewczyka-Wilhelma.html> [dostęp: 15.02.2018]. W obronie W. Szewczyka wystąpił m.in. autor jego biografii: M. Fic, *Wilhelm Szewczyk przed trybunałem polityki historycznej*, www.katowice.wyborcza.pl, 26.12.2017 [dostęp: 15.02.2018]. Z kolei na tendencyjność opracowania opinii przez IPN zwrócili uwagę literaturoznawcy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, www.fil.us.edu.pl/wp-content/uploads/2017/09/uchwalainolp2017.pdf [dostęp: 15.02.2018].

- Kolbuszewski J., *Literatura wobec historii*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1997.
- Krawczyk A., *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944-1947*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1994.
- Mielczarek T., *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003.
- Mikołajczak M., *Wstęp: Regionalizm w Polskiej refleksji o literaturze (zarys problematyki i historia idei)*, [w:] *Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. Z. Chojnowski, M. Mikołajczak, Universitas, Kraków 2016.
- Myśliński J., *Lata 1944–1948*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2011.
- Podolczak M.M., „Postkolonialne” postrzeganie historii Dolnego Śląska: między biografią a opowiadaniem Henryka Worcella, „Wieki Stare i Nowe” 2012.
- Słomkowska A., *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945-1957*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Szewczyk G.B., *Zdzisława Hierowskiego poglądy na literaturę i jego wizja Śląska*, [w:] *Oni tworzyli obraz Górnego Śląska w XX wieku*, red. A. Kubica, J. Mokrosz, Archiwum Państwowe w Katowicach, Stowarzyszenie Humanistyczne Europa, Katowice – Rybnik 2017.
- Szydłowska J., *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945-1989)*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2013.

Źródła archiwalne

Archiwum katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej
Zespoły akt: Akta personalne W. Szewczyka

Archiwum Państwowe w Katowicach

Zespoły akt: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Katowicach

WESTERN AND NORTHERN TERRITORIES IN SOCIO-CULTURAL MAGAZINES IN THE FIRST POST-WAR YEARS

SUMMARY

The study aims to describe the actions taken by socio-cultural magazines which had entered the action promoting the matters of the Recovered Territories. Special measures to trigger a discussion on this topic in the entire Polish press were undertaken by the editorial office of the Katowice magazine “Odra” (1945-1950). The editors of the magazine tried to show the western part of the country as an area of great potential. The aim of the editorial team of “Odra” was to participate as fully as possible in the arrangement and implementation of the project thanks to which this area of the country, still isolated from the rest at that time, would reveal its full potential. Discovering the “stigma of homeliness” and the Polish roots of the western border was an element of numerous articles.

KEYWORDS: PRL propaganda, Western and Northern Territories of Poland (Recovered Territories), cultural magazines, „Odra”, „Odrodzenie”, „Kuznica”, „Tygodnik Powszechny”